

PAP RADIO INE WTEL EFONE M
RADIO INE WTEL EFONE M PAP
INE WTEL EFONE M PAP
TEL CON WTEL EFONE M
PAP TEL CON WTEL EFONE M
RADIO INE WTEL EFONE M

Wzrost zainteresowania wynalazczością

Nowa ustawa o wynalazczości dała pozytywne skutki. Wynikiem uproszczenia postępowania patentowego i przyspieszenia wypłaty wynagrodzeń jest zwiększony napływ wniosków wynalazczych. Odpowiada mu większa liczba wydanych w roku 1973 patentów.

Według wstępnych danych, rajowych zgłoszeń pracowniczych napłynęło w 1973 roku około 5400. Jest to wpraw-

ukces naukowców z WAT

Laser steruje ciężkim sprzętem

W pracowniach wojskowych naukowców z WAT opracowanych jest obecnie kilka rozwiązań technicznych zapewniających pełną automatyzację sterowania ciężkimi maszynami i robotami.

Naukowcy z Instytutu Maryn Roboczych WAT opracowali koncepcję zdalnego sterowania maszyną przy pomocy kablowego. Operator odalony od maszyny wydaje jej polecenia za pośrednictwem elektronicznego układu połączonego kablem z urządzeniami maszyn. Umożliwia to wyko-

zystanie sprzętu przy pracach agrażujących bezpieczeństwo ierowcy.

Łącze kablowe może być również zastąpione wiązką laserową. Dyspozycje dla maszyny apisywane są w wiązce i przeazywane jej nawet z bardzo alekiej odległości. Ponadto terowanie laserowe zapewnia ezbędne niemal utrzymanie pracy maszyny w zaplanowa ym kierunku poziomym i oiowym. Inżynierowie z WAT rzygotowują aktualnie kopark sterowaną zdalnie przez „laerowego operatora”, ale system ten może być zastosowany akże w innych maszynach bułowalnych np. dźwigach, sovahaczach i ciągnikach. (PAP)

Dochodzenie w sprawie zatrucia etylenoiminą

Wczoraj po wstępnych dochodzeniach Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu przekazała prokuraturze w Szczecinie akta sprawy, dotyczące zatrucia kilku pasażerów znajdującego się w przedziale pociągu zdrażającego ze Szczecina do Poznania 22 grudnia ubiegłego roku. Przyczyną zatrucia była tzw. etylenoimina czysta — łatwo ulatniająca się, trujący preparat chemiczny, przewożony tego dnia przez Marię B. Preparat ten przeznaczony był dla Zakładu Genetyki Roślin PAN. Istnieje podejrzenie, że jedna z zabranych z hurtowni butelek nie była dostatecznie zabezpieczona. (PAP).

Kolejny

tydzień

we wszystkich kioskach

W numerze m. in.: ● Dolna Odra bez cudów, ● Dyskrekcja po szwajcarsku, ● Jak powstaje kapelusz, ● Kurza Polityka oraz ● Monolog Jerzego Miliana.

„Tydzień” rozpoczął także druk wybranych fragmentów nowej książki Jerzego Pertka „Królewski statek „Batory”, która jest opowieścią o dziejach naszego sławnego transatlantyku.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, ale na zachodzie możliwe niewielkie opady marnego deszczu i mżawki lub śniegu. Rano lokalnie mgły. Temperatura od minus 2 stopni na wschodzie do plus 1 stopnia na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, wiodące i południowo-wschodnie.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Beata Zdanowska.

Polskie zakłady przemysłowe w zjednoczeniach RWPG

Wypowiedź wiceministra Aleksandra Kopcia

Na zakończenie obrad 65 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG podpisano w Moskwie porozumienie o utworzeniu produkcyjnych i naukowo-technicznych zjednoczeń: „Intertekstilmasz”, „Interatomenergo” i „Interielektro”.

W ich działalności czynnie uczestniczyć będzie polski przemysł elektromaszynowy. Oto co na ten temat powiedział I zastępca ministra przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć w rozmowie z dziennikarzem PAP:

Przywiązujemy ogromną wagę do udziału w pracach nowych zjednoczeń i wiążemy z ich powstaniem bardzo duże nadzieje. Stwarzają one bowiem ogromne możliwości rozwinięcia międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji, normalizacji i unifikacji produkcji w tak podstawowych dziedzinach wytwórczości jak maszyn dla włókiennictwa czy produkcja wyrobów elektrotechniki. Jako wytwórcy urządzeń automatycznych dla energetyki, będziemy również uczestniczyć w pracach zjednoczenia „Interatomenergo”, w którym z kolei szczególnie odpowiedzialna rola przypadnie producentom podstawowych urządzeń energetycznych w re-sorcie przemysłu ciężkiego.

Trzeba podkreślić, że zjednoczenia gospodarcze powstały na bazie dotychczasowych

doświadczeń we współpracy przemysłowej w ramach RWPG, są organizacjami nowego typu. Zjednoczenia „Intertekstilmasz” np. opierać będzie swą działalność na zasadach rozrachunku gospodarczego i posiadać wspólny fundusz statutowy, powstały z wniesionych w równe części wkładów przez poszczególne kraje. Na czele zjednoczenia stać będzie rada, w której reprezentowani będą wszyscy partnerzy, a jego bieżącą pracą kierować dyrektor generalny. Do zjednoczenia „Intertekstilmasz” Polska zgłosiła trzy zakłady: Dzierżoniowską Fabrykę Krosien, producenta maszyn wykańczających — „Matex” w Zduńskiej Woli oraz Fabrykę Części Zamiennych w Zagórz na Dolnym Śląsku.

Niektóre kraje, jak np. NRD i Czechosłowacja, reprezentować będą w nowej organizacji gospodarczej całe zjednoczenia, a Związek Radziecki — kilka zakładów i jeden instytut naukowy. W ten sposób powstaną silny organizm gospodarczy obejmujący całokształt problemów związanych z produkcją i jej podziałem między poszczególnych partnerów, zwojem eksportu (także na rynki trzecie) i serwisu technicznego maszyn tkackich i wykańczających.

Tego rodzaju współpraca pozwoli nam lepiej rozwinąć problemy związane z zaopatrze-

Poznański chór koncertuje w NRF

W NRF występuje zaproszony przez Związek Polaków „Zgoda” Dziewięcioro Chór Poznański „Skowronków”. Jest to już drugi pobyt tego zespołu w Niemczech Zachodnich. Chór pod kierownictwem prof. Mirosława Wróblewskiego rozpoczął swe występy w Essen, a następnie koncertował w Kolonii.

Noworoczny występ odbył się w Bochum, gdzie mieści się siedziba zarządu „Zgody”. Na koncert przybył ambasador PRL w NRF Wacław Piatkowski oraz nadburmistrz miasta Fritz Klaus. „Skowronki” zaprezentowały licznie zebranej publiczności polonijnej i zachodniemieckiej koledy polskie i niemieckie, utwory Bacha, Moniuszki oraz innych kompozytorów.

Chór wystąpi jeszcze w Wattenscheid i innych miastach zagłębia Ruhry. Tournée zakończy się 7 stycznia br. PAP

Losowanie bonów oszczędnościowych PKO

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że 31 grudnia 1973 r. odbyło się w Warszawie XX jubileuszowe losowanie premiiowych bonów oszczędnościowych.

Ogółem wylosowano dla czterech emisji 8400 premii na sumę 28.400.000 złotych wraz z wartością nominalną bonów. Osiem głównych wygranych po 200.000 złotych padło w województwach: gdańskim, krakowskim, łódzkim, poznańskim i warszawskim.

Następne losowanie premiiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się 15 lutego 1974 r. (PAP)

„Mały Lotek”

Na zakłady „Mały-Lotek” z dnia 2 bm. wpłynęło 4 293 803 zakłady z tego na wygrane przypada kwota: 6 440 704 zł.

Wylosowane zostały następujące liczby: 8, 20, 21, 24, 31

Wylosowano banderole: sześciocyfrowa: 850303; pięciocyfrowa: 50303; czterocyfrowa: 0303 i trzycyfrowa: 303.

niem naszych krajów w tak potrzebne nam urządzenia wielokrotnie, umożliwi wydłużenie serii produkowanych maszyn i ich elementów, a tym samym obniżenie kosztów wytwarzania. Powstaną także warunki dla intensywnego rozwoju zaplecza naukowo-technicznego. Przewiduje się bowiem powołanie w przyszłości wspólnych biur projektowych, ośrodków naukowo-badawczych, a nawet instytutów.

Na nieco innych zasadach pracować będzie zjednoczenie „Interielektro”. Jego główna rola polegać będzie na sprawnej koordynacji pracy przemysłów elektrotechnicznych poszczególnych krajów, podziału produkcji między poszczególne partnerów, rozwijaniu kooperacji przemysłowej.

Powołanie nowych międzynarodowych organizacji gospodarczych wymaga w każdym z naszych krajów rozwiązania wielu skomplikowanych problemów i wydania odpowiednich aktów prawnych. Niezbędne będzie współdziałanie kilku nieraz resortów, dokonanie zmian w metodach zarządzania. Trzeba także skierować doświadczone kadry do pracy w nowych zjednoczeniach.

PAP

Podziękowanie za wzorową pracę

Dokończenie ze str. 1

tyjno-gospodarczego kierownictwa Wielkopolski odwiedzi Słupce. Tak jak i w czasie poprzednich spotkań, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — po przekazaniu treści listu KC — zadawał wiele pytań do dotyczących najważniejszych problemów powiatu, jego ludzi pracy. Rozmawiano m. in. o sprawach rolnictwa, przemysłu, inwestycji oraz koniecznej w tym powiecie bazy kulturalnej. I tutaj, w Słupcy list Komitetu Centralnego wyrażający słowa uznania i wyróżnienia za ubiegłoroczny trud, dostarczył zebranym aktywistom wiele osobistej radości i satysfakcji.

Ze Słupcy niedaleka droga do największego obecnego jej zakładu przemysłowego — „Mostostal”, wyrosłego zaledwie trzy lata temu w szczyrzym polu. Zakład to niestęchanie potrzebny krajowi, a szczególnie ze względu na ciągłe dynamicznie rozwijającą się jego rozbudowę. Tow. Jerzy Zasada oraz towarzyszące mu osoby nawiązywały żywe bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami załogi, interesując się ich pracą, warunkami bytowymi i życiem osobistym.

✕

Takie same listy wręczone są przez członków i zastępców członków KC, członków Egzekutywy KW oraz kierowników wydziałów Komitetu Wojewódzkiego partii — egzekutywom komitetów powiatowych i zakładowych następujących przedsiębiorstw: Wezła PKP Poznań-Wilda, ZNTK w Ostrowie, Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, Zespołu Elektrowni Papierni — Adamów — Konin, Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego „Delta” w Kaliszu, Zakładów Metalurgicznych „Pomet”, Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, Kaliskiej Fabryki Pluszu „Ruch”, Odlewni Żelaza HCP w Śremie, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3.

Ponadto członkowie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego go składają robocze wizyty w kilkunastu wielkopolskich zakładach pracy oraz w realizowanych na naszym terenie inwestycjach. Przekazują oni tam

W Peru nacjonalizacja koncernu górniczego

W noc sylwestrową Peru było na ustach dosłownie wszystkich w całej Ameryce Łacińskiej. Dzień wcześniej rząd generała Juana Velasco Alvarado podjął decyzję o nacjonalizacji mienia północnoamerykańskiego koncernu górniczego „Cerro de Pasco Corp”, w miejsce którego dekret rządowy polecił do życia nowe państwowe przedsiębiorstwo pod nazwą „Centromin — Peru”. Mówi się, że w najbliższych dniach rząd peruwiański nacjonalizuje dalsze przedsiębiorstwa północnoamerykańskie m. in. zakłady papiernicze i chemiczne należące dotąd do firmy „W. R. Grace”.

Decyzja ta ma podwójne znaczenie: po pierwsze — kładzie ona kres ponad 70-letniemu władaniu peruwiańską miedzią przez wielki kapitał rodem z USA (Cerro de Pasco — największa firma północnoamerykańska w Peru — m. in. kontrolowała 80 procent wydobycia tego surowca), po drugie — decyzja ta oznacza zajęcie przez państwowy sektor przemysłowy już zupełnie wyraźnie, decydującej pozycji w życiu ekonomicznym kraju.

Wiadomości napływające z Peru mówią o wielkich manifestacjach ludowych — na miarę tych, które odbywały się 9 października 1968 r., kiedy to rząd generała Velasco Alvarado nacjonalizował północnoamerykańską firmę naftową „International Petroleum Company”. (PAP)

„B” coraz większe

Lokomotywy znów nam staniały — mawiano niegdyś — i była w tej ironii porcja prawdy o zaopatrzeniu, o podziale funduszu inwestycyjnego. Obecnie te założeń między placą a towarami, między towarami a inwestowaniem są w pełni respektowane, czego dowodem ruch dochodów i równowaga na rynku. Ale przecież gospodarka po zwiększającej dochód narodowy w bardzo szybkim, dziewięć procentowym tempie, co roku musi chwycić równowagę na stopniu coraz wyższym. Czy nie stanie się to w końcu czynnością wymagającą cyrkowej zręczności?

Otóż te obawy podobne do pojawiających się wówczas, gdy ktoś bardzo obciąża budżet domowy wydatkami i troszczy się o odpowiednio chody, występowały wśród ekspertów wszechniej, niż dało o sobie znać realne niebezpieczeństwo. Stąd dziś brak objawów niepokoju na rynku, stąd równy rytm produkcji i handlu na dwanaście następnych miesięcy. Każdy z przezornawców rozpatrujących tę kwestię powie o zbawiającym wpływie inwestycji lokowanych w grupie „B” — środki spożycia — na politykę plac, zatem na stan zaopatrzenia sklepów, albo, jak kto woli, na stały wzrost wagi koszyka towarów, zatem — na powiększanie zawartości portfela. A oto jak temu „B” rosi oba brzuski.

W szesnastym pięcioleciu wydatki grupy „B” miały udział około 18,5 procent. W roku 1971 wypadło już 21 procent u działy, natomiast w roku przyszłym wyjdzie na dwadzieścia osiem procent. Ta imponująca zwykła staje się jeszcze bardziej wyrazista, jeśli ją przedstawić w postaci wydatków na konkretne resorty, na przemysł, które nie są abstraktami, lecz jako towar znany w sklepie: konserwy, przetwory, odzież. Otóż, między rokiem 1971 a 1974 (dane z planu zatwierdzonego przez Sejm) wydatki inwestycyjne na przemysł spożywczy zwiększyły się dwukrotnie, do ponad 31 miliardów zł w r. 1974, i równie dwukrotnie na przemysł lekki, do 15 miliardów złotych. W podziale funduszu inwestycyjnego w okresie tysiąca stu ubie-

głych i siedmiuset przyszłych dni wyraźnie faworyzowany jest przemysł, a w nim działy decydujące o nowoczesności oraz te, które dają towar do sklepów — właśnie te określane literką „B”. Efekty — no cóż, przyrost mocy w fabrykach pracujących na rynek w roku przyszłym wycenia się na sześćdziesiąt miliardów złotych... Tak to powstanie całkiem spory przemysł, który jest przecież materialną podstawą kolejnych przyrostów dochodów.

Polityka łączenia rozwoju społecznego z gospodarczym, tak ściśle określona na VI Zjeździe Partii i w pełni kontynuowana w czasie nadchodzących, ma pełną społeczną akceptację, czego dowodem analiza sytuacji dokonana na Krajowej Konferencji Partijnej, wyniki gospodarcze obecnego roku, przebieg kampanii politycznych, wśród których wybory do rad narodowych uznają każdy za sprawę najważniejszą.

Przy tak intensywnym tempie rozwoju szczególnie znaczące nie ma szeroko pojmowana sprawność w dochodzeniu do tego, co ważne dla społeczeństwa konsumującego: terminowo rozpoczynanie produkcji w tych wszystkich wytwórniach żywności, odzieży, mebli, szybkie osiąganie tych wielkości (ilość, gatunek), które zapisano w projekcie. Ten techniczny punkt staje się szczególnie ważny, gdy w nadchodzących miesiącach w samym tylko dziale branż „B” trzeba będzie zorganizować produkcję w kilkudziesięciu nowych fabrykach i oddziałach, przygotować siatkę kadrową dla sterowania procesem powstawania dóbr war tych 60 miliardów zł w ciągu roku. Patrząc na niesprawność niejednego biura czy warsztatu zatrudniającego kilkanaście osób łatwo można sobie wyobrazić, jakie w skali krajowej trzeba rozwiązać rzeczywiste kłopoty, jaką wykonać robotę, aby powstał taki przemysł, w którym „grać” będzie zaopatrzenie, lista plac, transport po jawi się w porę i najważniejsze — robotnicy i inżynierowie o odpowiednich kwalifikacjach staną tam, gdzie powinni.

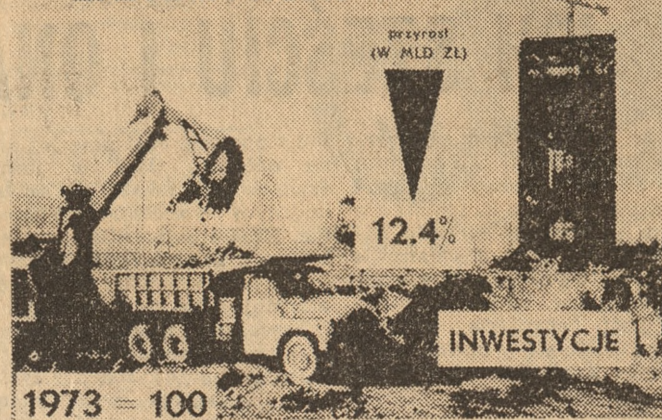
To zwrócenie uwagi wydaje się szczególnie na czasie, gdyż mimo najlepszych chęci

i uchał podejmowanych bardzo wysoko brakuje jeszcze czasem tej zwykłej sprawności, na dole, co daje efekty nader przykre. Oto dla przykładu sienne budownictwo towarzyszące — sklepy, pawilony, świetlice, szkoły, żłobki, ośrodki zdrowia — które powinny otwierać podwoje wraz z wrośnięciem lokatorów do nowych bloków — wciąż nie mogą stanąć na wysokości zadań wyznaczonych przez kierownictwo partyjne i państwowe. W 1972 roku całość tego rodzaju budownictwa oceniana była na 1 652 000 m kw, w 1975 ma sięgnąć 1 800 000 m kw, a w r. 1980 przekroczyć 3 600 000 metrów kwadratowych, a więc wykazać dwukrotną. Te chwalebne i nieodzowne zamary nie są jednak w pełni wykonywane. Tę niesprawność należy wyeliminować jak najszybciej.

I jeszcze jedno: rekordowe wręcz tempo narastania wydatków inwestycyjnych i otwieranie kasy dla tych wydatków, które nazywa się umownie inwestycjami dla ludzi (każdy wydatek ma za podmiot potrzeby społeczne) może sprawić wrażenie nieograniczonych wręcz możliwości natychmiastowego ułatwiania życia przez stawianie żłobków, domów kultury, szpitali, szkół — wszędzie, gdzie są tylko potrzeby. Otóż jest to iluzja. Fundusz inwestycyjny, a ściślej obciążenie dochodu narodowego tymi wydatkami doszło do rozmiarów krańcowych. Dla dokończenia zaczętych już robót potrzeba obecnie pięćset trzydziestu miliardów złotych; gdyby powiększać to zaangażowanie w najbliższym czasie, to prócz bariery materialnej (brak maszyn, surowców, ludzi, towarów na pokrycie plac) nastąpiłoby całkowite wyczerpanie możliwości spotkania nowych potrzeb, podjęcia nowych zadań w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. A na taki brak swobody manewru nie pozwoli sobie żadne rozsądne społeczeństwo, zwłaszcza dziś, gdy sytuacja w światowej gospodarce zmienia się dość radykalnie, zarówno pod względem podaży, popytu jak też możliwości wytwórczych i technologicznych.

ROMAN LENCEWICZ

ZADANIA ROKU 1974



Realizacja zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974 r. wymaga dalszej intensyfikacji i usprawniania procesów inwestycyjnych, zwłaszcza skracania cyklu realizacji i poprawy jakości wykonawstwa. Globalne rozmiary nakładów inwestycyjnych w gospodarce mają zwiększyć się w 1974 roku o 12,4 procent.

Fot. — CAF

PO ZDROWIE DO WÓD

W ciągu ostatnich 10 lat 5-krotnie wzrosła liczba kuracjuszy w uzdrowiskach. W ubiegłym roku z leczenia w sanatoriach, szpitalach, prewatoriach, przychodniach i zakładach przyrodolecznictwa skorzystało blisko 590 000 pacjentów. W niedalekiej przyszłości przewiduje się objęcie różnymi formami opieki lekarskiej w uzdrowiskach około 2 mln osób rocznie.

Wyjazd do uzdrowiska przestał być, jak uważano do niedawna, jakimś szczególnym wyróżnieniem, uzyskiwanym zresztą drogą żmudnych zabiegów i wielomiesięcznych starań. Coraz krócej czeka się obecnie na skierowanie, coraz więcej chorych może rokrocznie leczyć swe dolegliwości w naturalnych warunkach. Nie oznacza to jednak, że aktualne możliwości lecznicze uzdrowisk pozwalają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Przeciwnie — z każdym rokiem robi się w naszych uzdrowiskach coraz ciśniej. W 36 istniejących na terenie kraju chorzy mają do dyspozycji ponad 40 000 łóżek sanatoryjnych i szpitalnych. Połowę z nich zarządzają przedsiębiorstwa uzdrowiskowe drugą zaś — uprawnione związki branżowe, instytucje i resorty. Nie jest to w sumie dużo, zwłaszcza że większość obiektów jest w efekcie wielu lat użytkowania maksymalnie wyeksploatowana, wymaga dodatkowych inwestycji, rozbudo-

wy, modernizacji i remontów. Zanim jednak te braki będą mogły być usunięte, zanim powiększy się liczba ośrodków leczniczych — na co potrzebne są poważne fundusze — minie trochę czasu. Z tym większą zatem wagą trzeba dysponować każdym miejscem w lecznictwie uzdrowiskowym, dbając jednocześnie o stworzenie choremu jak najlepszych warunków do odzyskania zdrowia.

Jak to wygląda w praktyce?

Wprawdzie określone przepisy regulują zasady udzielania świadczeń i skierowań do uzdrowisk, ale w praktyce ciągle spotkać się można z wieloma nieprawidłowościami. Badania kontrolne NIK w tym zakresie, a także poselska wizyta sejmowej Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki w niektórych uzdrowiskach przyniosły, niestety, wiele mało budujących przykładów. Potwierdza je dokonywana rokrocznie przez Zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie” ocena zasadności wniosków na leczenie sanatoryjne, szpitalne itp. Są to za równo niedociągnięcia formalne, jak i bardziej zasadnicze.

Zdarza się np., że lekarskie rozpoznanie niezgodne jest z rzeczywistym stanem zdrowia pacjenta, że na kurację kierowane są osoby, którym zdrowie nie pozwala na zdecydowanie na korzystanie z zabiegów. Bywa, że kwalifikuje się dane schorzenie do leczenia tam, gdzie profil uzdrowiska wyklucza korzystne efekty kuracji, a niekiedy pobyt w nim jest wręcz niewskazany. Dość dowolnie, jak to kilkakrotnie stwierdzono, kieruje się chorych do sanatorium bądź szpitala uzdrowiskowego, choć przecież i tu, i tam charakter opieki leczniczej jest odmienny. Zdarza się, że te same osoby kilkakrotnie w ciągu roku korzystają ze skierowań, co wobec niedoboru miejsc kuracyjnych ma szczególną wymowę. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że np. 1/3 tego typu błędnych skierowań spłetrza się w miesiącach letnich i to w szczególności atrakcyjnych uzdrowiskach, takich jak Krynica, Szczawniowa, Inowrocław, Polanica czy Busko. Charakterystyczne, że pochodzą one przede wszystkim z dużych miast i wojewódzkich ośrodków selekcyjnych wszelkie wnioski.

Nie można oczywiście generalizować, że rozdział skierowań jest nieuczciwy, bowiem w ogólnej ich liczbie procent tych nieprawidłowych jest niewielki. Ale tym bardziej chyba wymagają bacniejszej uwagi, jako że w każdym konkretnym przypadku traci na tym ktoś chory, potrzebujący szybkiej opieki.

Przyczyn takich nieprawidłowości można dopatrywać w istnieniu wielu dysponentów skierowań, dublujących niekiedy swoje role i zalecenia. Ale nie tylko. Bywa też, że zbyt mała jest rola konsultantów d.s. leczenia uzdrowiskowego i wszelkich innych instytucji, które opiniują wnioski. Często źródło błędów leży po prostu w nieświadomości lekarzy, którym brakuje pogłębionych informacji o wskazaniach i przeciwwskazaniach do leczenia w uzdrowiskach, o ich aktualnych zadaniach i strukturze. W akademiach medycznych brak jest dotąd wykładów na temat lecznictwa uzdrowiskowego, a nie zastąpią ich zupełnie okolicznościowe szkolenia. Dopiero niedawno w efekcie długofalowych

porozumień patronackich Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie” z niektórymi akademiami medycznymi zaczyna się mówić o wprowadzeniu specjalizacji lekarzy uzdrowiskowych. Zupełną nowością będzie także organizowanie ogólnych zajęć dydaktycznych dla studentów (m.in. w bieżącym roku w Krakowie) z myślą o leczniczo-usługowych potrzebach uzdrowisk.

Wszystko to ma tym większą wagę, że poza nieprawidłowymi wnioskami na leczenie zdarzają się też, niestety, przypadki nie najlepszej opieki nad chorymi, jak np. oczekiwanie chorego przez kilka dni na zbadanie i zaordynowanie zabiegów.

Zadania — coraz większe

Z każdym rokiem rośnie liczba pacjentów, dla których najbardziej wskazane jest właśnie leczenie w uzdrowisku. Uprzemysłowienie kraju, motoryzacja i nowoczesne tempo życia powodują wzrost chorób wymagających rehabilitacji porażkowej, szerszą szerszą chorobami typowymi dla osób starszych, choroby układów krążenia, trawiennego i oddechowego. Do tego dochodzą także szybko narastające choroby zawodowe. Tym samym zwiększają się zadania lecznictwa uzdrowiskowego. Obok leczenia chorób przewlekłych, coraz bardziej rozszerzanej profilaktyki leczniczej, zwłaszcza w odniesieniu do osób pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia, od przeszło 10 lat realizowana jest też polska koncepcja rehabilitacji poszpitalnej, a więc kuracji będącej bezpośrednią kontynuacją leczenia szpitalnego bądź w przychodni specjalistycznej w miejscu zamieszkania. W ciągu minionych lat objęto tą formą opieki blisko 300 000 osób. W najbliższym czasie uzdrowiska mają mieć już 100 000 rocznie takich pacjentów, z bezsporną korzyścią zarówno dla nich samych — korzystają przecież z naturalnych środków leczniczych i warunków środowiska — jak i dla lecznictwa ogólnego, zyskującego w ten sposób deficytowe łóżka szpitalne.

Trzeba też dostrzegać szczególnie ważną i szybko rosnącą grupę pacjentów ze wsi: rolników i ich rodziny, od nie dawna bezpłatnie korzystających z leczenia uzdrowiskowego. W ub. roku dla ludności wiejskiej wygospodarowano 3 000 skierowań, w br. zwiększono tę liczbę do 8 000. Jak dotychczas większość pacjentów kierowana jest do uzdrowisk o profilu reumatologicznym — dają tu o sobie znać wieloletnie zaniechania w leczeniu tej choroby i jej skutków. Jako obowiązującą przyjęto też zasadę, że liczba skierowań dla rolników i ich rodzin nie powinna być mniejsza niż 10 procent ich ogólnej puli.

Oczywiste, że w trudnej sytuacji, kiedy brakuje wolnych miejsc uzdrowiskowych nie zawsze można w salomony sposób wyrokować o wyborze w pierwszej kolejności tego czy innego skierowania, wobec obiektywnych administracyjno-organizacyjnych trudności zawsze zapobiec wszelkim nieprawidłowościom w czasie kuracji pacjentów. Z tym większą jednak uwagę powinny

(Dokończenie na str. 4)

ZOFIA GRABIAŃSKA

Handel Wschód — Zachód

Wielkie kontrakty 1973 roku

Czym zapisał się rok 1973 w kronikach światowego handlu i międzynarodowej współpracy gospodarczej? Zanim opublikowane zostaną dane statystyczne, przypomnijmy niektóre spośród wielkich i głośnych lub po prostu interesujących transakcji, zawartych w ciągu minionych 12 miesięcy.

Powszechne zainteresowanie wywołały kontrakty zawarte w tym roku między krajami Wschodu i Zachodu, zwłaszcza te, w których uczestniczyły największe potęgi gospodarcze. Rozwój stosunków gospodarczych Wschód — Zachód obserwowany jest na całym świecie ze zrozumiałą uwagą, a wszystkie ważniejsze wydarzenia w tej dziedzinie odbijają się głośnym echem. W minionym roku wydarzeń takich nie brakło. Zawarty został wieloletni kontrakt na sumę 8 mld dol. między Związkiem Radzieckim a amerykańską firmą „Occidental Petroleum”, dotyczący dostaw amerykańskich fosforów w zamian za radzieckie wyroby chemiczne oraz współpracy przy budowie wielkiej fabryki nawozów mineralnych w rejonie Kujbyszewa. ZSRR, Stany Zjednoczone i Japonia zawarły umowę o głównych zasadach wspólnego wydobycia gazu ziemnego w Japonii, w myśl której USA i Japonia udzieli Związkowi Radzieckiemu kredytu w wysokości 3,4 mld dol., który będzie spłacany dostawami gazu począwszy od roku 1979. Włoska firma „Montecatini-Edison” podpisała kontrakt wartości 0,5 mld dol. na wybudowanie w ZSRR 7 fabryk chemicznych. Umowy te zasługują na uwagę zarówno ze względu na ich skalę, jak i na fakt, że obejmują

muja współpracę inwestycyjną, a więc dziedzinę szczególnie perspektywiczną w rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych. Przykładów współpracy inwestycyjnej można zresztą wciąż odwołując się do wydarzeń roku 1973, przytoczyć znacznie więcej. Zgodnie z podpisanymi w tym roku porozumieniami, włoska firma „Denora” wybuduje w ZSRR fabrykę chloru o wydajności 136 000 ton rocznie i fabrykę sody kaustycznej o wydajności 155 000 ton, NRF dostarczy Związkowi Radzieckiemu walcowniczej aluminium o wydajności rocznej 200 000 ton, firma „Salzgitter AG” z NRF wybuduje wielką wytwórnię polietylenu.

Zwraca również uwagę fakt, że Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne wykorzystują współpracę gospodarczą z wysoko uprzemysłowionymi krajami Zachodu dla rozwoju swoich przemysłów pracujących bezpośrednio dla potrzeb rynku. ZSRR zakupił w tym roku w Wielkiej Brytanii sprzęt dla fabryki żyłetek typu „Silver”, również z Wielką Brytanią zawarł umowę na dostawę projektu i obsługi inżynierskiej dla fabryki włókien syntetycznych w Mohylowie na Białorusi. Polska zakupiła licencję holenderskiej firmy „Van Houten” na produkcję czekolady — w 1974 roku produkcja licencji na będzie wynosiła 2 000 ton. W 1973 roku zakupiliśmy również licencję na pro-

dukcję papierosów „Marlboro”, których wytwarzanie już się rozpoczęło.

Kraje socjalistyczne stają się niewątpliwie coraz bardziej cennym partnerem w międzynarodowej współpracy gospodarczej, zarówno ze względu na chłonne rynki zbytu, jak i wysoki potencjał przemysłowy, naukowy i techniczny, stanowiący o atrakcyjności ich ofert w dziedzinie dostaw eksportowych i kooperacji produkcyjnej. Również rok 1973 przyniósł wiele potwierdzających to przykładów. ZSRR zawarł na przykład ze słynną szwedzką firmą „Alfa-Laval” umowę o wspólnej produkcji obrabiarek ze sterowaniem programowym. Umowa o współpracy przemysłu radzieckiego w wytwarzaniu niektórych typów obrabiarek została również zawarta z firmą „Gilde-meister” z NRF, z którą, notabene, kooperuje także polski przemysł obrabiarkowy.

Bardzo interesujący jest fakt, że Francja zgłosiła swój udział w budowie kombinatu celulozowego w Ust’ Ilmsku, który będzie wspólnym dziełem krajów RWPG. Firmy francuskie dostarczą dla tego kombinatu niektóre urządzenia i maszyny.

Zgodnie z zawartymi w 1973 roku umowami, kraje socjalistyczne będą aktywnie uczestniczyć w licznych przedsięwzięciach inwestycyjnych za granicą. Jugosłowianie np. zbudują w centrum Bagdadu kom-

pleks gmachów dla Irackiej Rady Rewolucyjnej, elektrownię ciepłą w porcie Basra, elektrownię wodną w Islandii. W Pakistanie dzięki pomocy ZSRR powstanie pierwsza wielka stalownia. Rumunia zbuduje w Libanie cementownię o rocznej wydajności 800 000 ton.

Spośród wielkich transakcji 1973 roku szczególnie interesujące są oczywiście te, w których uczestniczyła Polska. Zawarliśmy w minionym roku m.in. bardzo interesującą transakcję kompensacyjną z Marokiem — dostarczać będziemy siarkę w zamian za dostawy fosforów. Jednocześnie wybudujemy w Maroku fabrykę kwasu siarkowego o wydajności milion ton rocznie — największy tego typu zakład na kontynencie afrykańskim.

Trzy zachodnioeuropejskie towarzystwa żeglugowe (z Hamburga, Liverpoolu i z Amsterdamu) zamówiły u nas 5 nowo czesnych statków — kontenerowców, które kursować będą na linii Europa zachodnia — Zatoka Meksykańska.

Warto na koniec przypomnieć, że zawarliśmy dwie transakcje podobne do umowy o budowie warszawskiego hotelu „Forum”. Jedną z firm szwedzkich wybuduje w Warszawie 37-piętrowy wieżowiec dla przedstawicieli firm zagranicznych, zaś firmy francuskie wybudują na zamówienie „Orbisu” 6 nowych hoteli.

JACEK POPRZECZKO

Najlepsi wychowawcy młodzieży

Plebiscyt na „Najlepszego wychowawcę, nauczyciela, młoda” posiada w naszym województwie duże tradycje. W obiegim roku miał on jednak charakter wyjątkowo masowy: przeprowadzony w 164 zakładach pracy, wyłonił w pierwszym etapie 1081, w drugim 96 najbardziej popularnych mistrzów zawodu. Blisko 70 miesięczna zreszta młodzieży, mającej udział w plebiscyście (najbardziej zorganizowanym w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka, 7 Kopalni Węgla Brunatnego „Koninie”, „Tonsilu” we Wrześni, Zakładach Naprawczych Toru Kolejowego w Ostrowie Kaliskim „Runotexie”) wyłoniła 37 najlepszych mistrzów. Śród nich znaleźli się — pracujący w poznańskich zakładach: Stefan Musielak, z PKP, Józef Świątkowski, z PZG m. M. Kasprzaka, Stanisław Trzostowski, z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, Tadeusz Nowak, z „Pometu”, Marian Wagner, z „Elektromontażu”, Jarosław Gruszkiewicz, z „Wierofamy”, Tadeusz Zółtowski, z „Kazimierz Sarnański z HCP, Zdzisław Jankowiak z ZNTK, Jędrzej Kostecki, z „Polleny”, Antoni Polaczyński, z IPK i Andrzej Jarosz z Poznańskich Zakładów Przemysłu Spożywczego. (ask)

Konno na Śnieżkę

W pogodny dzień równia pod Śnieżką przypomina ruchliwy, kolorowy deptak dużego miasta. Bo jakże to być w Karpaczu, czy Szklarskiej Porębie i nie „zaliczyć” wygodnym wyciągiem najwyższego szczytu Karkonoszy? No jeszcze jeden magnes — słynne „marsjańskie talerze” — no we obserwatorium i schronisko, budowane z trudnością od kilku lat. A na szczyte góry trzeba obowiązkowo rzucić pieniądze na posadzkę starej kaplicy, bo kto rzuci monetę, jeszcze tu wróci...

Rzadko kto z zasapanych, bogatych przez napierający tłum turystów ma czas w przedśrodku kaplicy odczytać napis wyryty na kamiennej tablicy, który głosi: „Dla Józefa Odrowąż-Pieniążka, który w podróży swojej był i w tem miejscu, a do kraju i rodziny swojej nigdy nie powrócił...”. Tablica upamiętnia fakt, że 14.10.1828 r. pod Śnieżką zginął młody student z Warszawy. Był jednym z wielu naszych rodaków, którzy zanim odkryto uroki Tatr odwiedzali Karkonosze.

Bolesław Krzywousty w Karkonoszach

...zatem Bolesław zebrałszy mnogie rycerstwo otworzył nową drogę do Czech, w czym może być porównany z Hannibalem i jego nadzwyczajnymi wyczynami. Tak właśnie zaczyna się w kronice Gallia Anonima opis przebiegu Bolesława Krzywoustego przez góry w XII wieku. Przypuszczalnie tymi górami było wschodnie obniżenie Karkonoszy.

Pierwszy polski opis wyprawy w Karkonosze pochodzi z 1677 r. Zdobywcą Śnieżki, był wówczas podkanclerzy litewski, Michał Kazimierz Radziwiłł, który wjechał na nią konno. „Dziennik peregrynacji” spisali kronikarz wędrowni, Teodor Billewicz. Polacy, pochodzący z płaskich jak stół równin Mazowsza czy Wielkopolski odkrywali w Karkonoszach nieznane zupełnie krajobrazy. Dlatego najwyższy szczyt tych

Refleksje z sali sądowej

ICH SZEŚCIU I ONA JEDNA

Bar „Frykas” przy ul. Czerwonej Armii w Poznaniu. Około dwudziestego przychodzi Kazimierz Z. i zamawia piwo. — Nie ma! — pada odpowiedź zza lady. Po namyśle amator piwa prosi o 50 g wódki i oranżadę. Wódka oczywiście jest, oranżada również (rzecz dzieje się w marcu, a nie podczas kanikuły) więc Kazimierz Z. otrzymuje je, płaci i staje przy stoliku w środkowej części lokalu.

Kilka minut później do Kazimierza Z. podchodzi nieznana mu dziewczyna. Zaprasza go do swojego mieszkania. — Ale najpierw napijemy się — mówi — postaw pół litra.

Zaczepiony kategorięcznie od mawia. Dziewczyna odchodzi. Po chwili wraca z herbata i stawia ją na stoliku Kazimierza Z. Ponownie żąda zamówienia pół litra wódki. — Nie! — odpowiada Kazimierz Z. Wówczas dziewczyna sięga do kieszeni jego marynarki. On uśmiecha się, ale szybko rezygnuje. Stwierdza bowiem, że jest otoczony przez sześciu mężczyzn. Jeden z nich mówi:

— Bądź, koleś, grzeczny i nie ruszaj się, bo pożałujesz...

Kazimierz Z. postanawia nie stawiać oporu. Tak każda strach i nadzieja, że ktoś pośpieszy

mu z pomocą. Jest przecież nie na odludziu, lecz w jasno oświetlonym lokalu gastronomicznym — w centrum Poznania. Ktoś z personelu baru lub któryś z konsumentów z pewnością zauważył więc napad i zaalarmuje MO.

Tymczasem dziewczyna, prześladowana przez Kazimierza Z., znajduje się. Jeden z tych, którzy ciasnym pierścieniem otaczają Kazimierza Z. i jego „rewidentkę” bierze nóż, otwiera go, przekłada z ręki do ręki. Lęk coraz bardziej obeszła ofiarę napad.

Dziewczyna nie znajduje w kieszeniach pieniędzy.

— Może są w skarpetkach? — mówi ktoś z obstawy i rozkazuje Kazimierzowi Z. kolejno unosić nogi. Chodzi o ułatwienie „pracy” „rewidentce”. Ta wkrótce znajduje 470 złotych. Potem bierze nóż i jego ostrze przekłada Kazimierzowi Z. do brzucha. — Nie ruszaj się — mówi. Teraz dwóch mężczyzn przystępuje do ponownego przeszukiwania kieszeni na pastwanego. Znajdują 5 złotych i stwierdzają: — Golec, nie warto się już nim zajmować. — Dziewczyna kładzie nóż na stoliku i wraz z całą obstawą podchodzi do bufetu, by przepić zrabowane pieniądze.

Kazimierz Z. chwilę stoi przy stoliku, a potem wybiega z baru. W pobliżu — na ulicy czeka.

Pod barem zatrzymuje się radiowóz MO. Kazimierz Z. opowiada funkcjonariuszom co go spotkało. Razem wchodzi do baru, gdzie poszkodowany rozpoznaje sprawcę napadu. Jest nim Jadwiga Forszpaniak. Wszyscy pozostali sprawcy uciekają.

Kazimierz Z. chwilę stoi przy stoliku, a potem wybiega z baru. W pobliżu — na ulicy czeka.

Pod barem zatrzymuje się radiowóz MO. Kazimierz Z. opowiada funkcjonariuszom co go spotkało. Razem wchodzi do baru, gdzie poszkodowany rozpoznaje sprawcę napadu. Jest nim Jadwiga Forszpaniak. Wszyscy pozostali sprawcy uciekają.

Czym wytłumaczyć opisany przebieg napadu na Kazimierza Z.?

Sprawcy wiedzieli, że w barze „Frykas” przebywa wiele osób ich pokroju lub kompletnie pijanych. Dlatego mogli przewidywać, że mało kto pośpieszy z pomocą napadniętemu (np. zawiadamiając MO).

Możliwość taką musieli brać jednak pod uwagę i już sam ten fakt pozwala mówić o ich szczególnej zuchwałości. Oczywiście, że tego rodzaju demonstracja pogardy dla podstawowych norm społeczno-prawnych może być dziełem jedynie osobników w znacznym stopniu zdemoralizowanych.

Jednostką taką jest właśnie 24-letnia Jadwiga Forszpaniak. W 1970 roku za drobny kradzież otrzymała karę pozbawienia wolności — zawieszoną pod warunkiem podjęcia stałej pracy. Zlekceważyła ten obowiązek nałożony przez Sąd i w rezultacie trafiła do zakładu karnego. Po wyjściu stamtąd ponownie dokonała kradzieży. Kara — 10 miesięcy pozbawienia wolności; odzyskała ją w styczniu 1973 roku i od razu wróciła do pasyżniczego trybu życia (nierząd), a 19 marca dokonała napadu rabunkowego.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał J. Forszpaniak (zam. przy ul. J. Branki) na 6 lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 1200 zł, utratę praw publicznych na 2 lata. Po odbyciu wspomnianej kary pozbawienia wolności oskarżona zostanie poddana 2-letnie-

mu nadzorowi kuratora (wyrok nie jest prawomocny).

Orzeczenie to stanowi jeden z wielu przykładów świadczących, że pasyżniczy tryb życia traktowany był jako okoliczność wpływająca na zastrzeżenie kary. Piszę: „był traktowany” bowiem wyrok w sprawie J. Forszpaniak zapadł przed uchwałą (z 18 października 1973 r.) Sądu Najwyższego, która nie tylko podaje — pierwszą wiazącą dla orzecznictwa — definicję pasyżnictwa społecznego, ale również dokładnie precyzuje jak i kiedy zastrzeżyć karę sprawcy, który jest pasyżem. Uchwała stanowi wyraz jeszcze surowszego niż dotychczas traktowania przestępców, którzy nie uczą się i nie pracują, uzyskując środki utrzymania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ze źródeł społecznych z tymi zradami lub wręcz z dokonywania przestępstw.

Jak więc teraz — po wytycznych Sądu Najwyższego — brzmiałby wyrok w sprawie Jadwigi Forszpaniak? Zapewne orzeczenie mówiłoby nie tylko o karze pozbawienia wolności, grzywnie, utracie praw i nadzoru, ale również o zastrzeżeniu rygoru wykonywania kary. Uchwała z 18 października ubr. stwierdza, że wobec sprawców (którzy prowadzili pasyżniczy tryb życia), skazanych na karę pozbawienia wolności sądy orzekające powinny rozważyć potrzebę rozstrzygnięcia — już w wyrokach skazujących — o wykonaniu kary w odpowiednim zakładzie i w zastrzeżonym rygorze. Istotne jest przy tym, że wobec sprawców, którzy wrócili do pasyżniczego trybu życia i przestępstwa, z reguły powinien być orzekany zastrzeżony rygor wykonania kary.

Można przytoczyć sporo takich przykładów — świadczących o ważnym znaczeniu dyrektyw Sądu Najwyższego dla zwalczania pasyżnictwa. Przeciwdziałanie temu zjawisku wymaga wszakże nie tylko odpowiedniego karania, ale również — a może przede wszystkim — szybkiego ujawniania sprawców przestępstw. O tym, że w tej dziedzinie bywa różnie świadczy fakt, iż napadu na Kazimierza Z. dokonało 7 osób, a na ławie oskarżonych trafiła tylko jedna.

Pisząc jedynie o karaniu i wykrywalności — zaważamy problem przeciwdziałania pasyżnictwu. Jednakże profilaktyka w tym zakresie to odrobina, szeroki temat.

MICHAŁ ŁUCZAK

POLEWIA Z KSIĄŻKAMI

Jerzy Pertek — „Długa mała flota”, wyd. III rozszerzone, Str. 476, 30 zł.

Bogusław Kogut — „Zbuntowani”, wyd. III, powieść, Str. 322, 25 zł.

Vilhelm Moberg — „Kraina zdrajców. Opowieść o ludziach zapomnianych przez historię”. Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich. Szwedzka powieść historyczna. Str. 267, 26 zł.

Jerzy Pertek — „Korsarze wyruszą na morza i ocean”. Str. 153, 12 zł.

Stanisław Misakowski — „Mój stary, dobry świat”. Str. 122, 16 zł.

Po zdrowie do wód

Dokończenie ze str. 3

być rozpatrywane wszelkie wnioski, zwłaszcza w odniesieniu do osób niepracujących, rencistów, członków rodzin, także i rolników. Ze statystyk wynika, że są to grupy ludności stosunkowo najrzadziej korzystające z wyjazdów do sanatoriów, w przypadku rolników bywa to często spowodowane koniecznością pozostawienia w domu w okresie nasilenia prac polowych.

W najbliższej przyszłości przewiduje się tam, gdzie to jest możliwe rozbudowę uzdro-

wisk, a także lokalizację nowych w miejscowościach, które mają ku temu warunki (np. na terenie woj. białostockiego). Wypytano już 18 takich miejscowości, w których z czasem mają powstać uzdrowiska. Jest więc nadzieja, że za kilka lat każdy chory po ciężkim zabiegu, w przypadku poważnego schorzenia czy innych wskazań będzie mógł być natychmiast skierowany na leczenie czy rehabilitację w jednym z placówek uzdrowiskowych.

ZOFIA GRZYBIAŃSKA

Sport

Polscy szybownicy odlecieli do Australii

Ostatniego dnia roku — 31 grudnia 1973 odlecieli do Australii na mistrzostwa świata ekipa polskich szybowników. Drużyna polska odleciała do Wiednia samolotem PLL „Ilot”, który pilotowali byli mistrz i wicemistrz świata — Edward Makula. Jeden z najlepszych zawodników w historii światowego szybownictwa, zjechał swym młodszym kolegą jak najlepszych wyników w zbliżających się mistrzostwach. A fakt, że te długą podróż polską ekipą rozpoczęła pod dowództwem Makuli — wszyscy uznali za dobry omen.

Oto co powiedzieli przed odletem przedstawiciele PAP członkowie naszej reprezentacji:

Kierownik ekipy — Tadeusz Rej: „W Australii po raz pierwszy startować będą polscy reprezentanci w szybownictwie. Nie będzie to łatwe mistrzostwo, gdyż na starcie stanie ponad 80 pilotów z 26 krajów. Jesteśmy jednak dobrej myśli, gdyż do tej pory ze wszystkich mistrzostw rozegranych w dalekich krajach powracaliśmy z medalami”.

Trener kadry — Józef Dankowski: „Jedziemy do Australii z takimi samymi szansami, jak na wszystkie dotychczasowe mistrzostwa. Posiadamy — dzięki osłonięciu badawczo-rozwojowemu szybownictwa w Białym Białej — doświadczenie, nie ustępujące klasie najlepszych w świecie. Zawodnicy są również dobrze przygotowani do mistrzostw, o czym świadczą liczne rekordy Polskiej ustanowione w mijającym roku. Mamy również nowoczesny sprzęt nawigacyjny. To wszystko sprawia, że jesteśmy w dobrym samopoczuciu”.

Franciszek Kepka — trzykrotny brązowy medalista mistrzostw: „Pora, by zacząć kolekcjonować medale z innego kruszcza. Wprawdzie nie będą startować w mojej klasie ubiegłorocznym mistrz i wice mistrz świata, ale spodziewam się silnej konkurencji. Jadę do Australii, by walczyć o zwycięstwo”.

Stanisław Kluk — brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw: „Mam jeszcze lepszy sztybet, niż w Jugosławii, gdzie wywalczyłem brązowy medal. Jeśli dopisze szczęście — tak bardzo

Mora triumfuje w Sao Paulo

192 długodystansowców z 28 krajów stanęło na starcie słynnego biegu sylwestrowego w Sao Paulo. Triumfował po raz drugi z rzędu 28-letni mechanik z Bogoty — Victor Mora. Kolumbijczyk pokonał trasę 8,9 km w czasie 23.25.2. Była to 49 edycja „Corridy sylwestrowej” rozgrywanej w karnawalsową noc na ulicach Sao Paulo. Bieg odbywał się w czasie deszczu. Wokół trasy zgromadziło się 200 tys. widzów, którzy długo fetowali zwycięzcę pierwszej wielkiej imprezy sportowej 1974 r. Mora wygrał prowadząc zdecydowanie od startu do mety. W pokonanym polu zostawił on wiele lekkoatletycznych znakomitości. Dwa krotny złoty medalista z Monachium Fin Lasse Viren uplasował się na piątym miejscu, a 34-letni Belg Gaston Roelants, który już czterokrotnie triumfował w Corridzie, wywalczył tym razem 9 miejsce. (PAP)

Polewiak najszybszy z Polaków

Polscy kolarze — przełajowcy mają za sobą już trzy starty w Szwajcarii. Rywalizowali oni z kolarzami CSRS, Austrii, Francji i Szwajcarii. W Oberdisbach zwyciężył w crossie zawodowiec — Szwajcar Frischknecht wyprzedzając o 41 sek. Czechosłowaka Fisera. Najlepiej z Polaków Polewiak uległ zwycięzcy o 2 min. W niedzielę w wyścigu rozegranym w Aigle nad Jeziorem Genewskim zwyciężył Czechosłowak Vojtech Cervinek o 47 sek. przed Szwajcarem Gretenerem — również zawodowcem. Polewiak, jako najszybszy z Polaków zajął szóste miejsce w czasie gorszym od zwycięzcy o ponad minutę.

Trzeci — noworoczny wyścig w Courtepail zakończył się ponownym triumfem Cervinka (CSRS) o 15 sek. przed Frischknechtem i Gretenerem (oba Szwajcarii). Dalej kolejność na mecie: 4) Lienhard (Austria) — strata 17 sek., 5) Polewiak (Polska) — strata 1.03. (ok)

Najlepsi sportowcy Ziemi Wolsztyńskiej

PKKFT w Wolsztynie i redakcja „Życia Nadozra” ogłoszą, już po raz dziesiąty, plebiscyt na dziesięciu najlepszych sportowców roku w powiecie wolsztyńskim. Najlepszym sportowcem 1973 r. został 45-letni kolarz Florian Andrzejewski ze wsi Rostawo. Andrzejewski przejechał w ubiegłym roku na zawodach i treningach przeszło 18 tys. km. Odniósł wiele sukcesów. Za największą sprawę uważa udział w drużynie na mistrzostwach świata w Barcelonie i piąte miejsce w 6 etapowym, międzynarodowym wyścigu kolarskim we Francji. Na drugim miejscu w plebiscyście uplasował się Mirosław Mrozkowski (1a), na III — Jerzy Kurzawa (1a).

Kolejne miejsca uzyskali: IV — Tadeusz Klecha (siatkarz), V — Józef Gąsienica (siatkarz), VI — Czesław Wawrzyniak (piłkarz), VII — Zbigniew Glaser (koszykarz), VIII — Marek Grohys (kolarz), IX — Andrzej Kamiński (1a), X — Mirosław Polak (1a). (kh)

potrzebne w przelotach — postaram się na „Jantarze-1” nie sprawić zawodów. Mam nadzieję, że nie znane nam bliżej warunki pogodowe, nie będą miały większego wpływu na nasz start”.

Debiutanci — Stanisław Wujczak i Henryk Pozniak odpowiadają wspólnie: „Postaramy się nie być gorszymi od naszych rutynowych kolegów. Jeśli wypełnimy ten plan — na pewno będzie dobrze”.

Z Wiednia ekipa odleciała samolotem Australijskich Linii Lotniczych, 2 stycznia Polacy przylecą do Adelajdy, a następnie udadzą się do miasta mistrzostw — Walkeire, gdzie 6 stycznia rozpocznie się oficjalny trening, a w tydzień później — 12 I nastąpi start do dwutygodniowych mistrzostw.

Tenisowe mistrzostwa Australii

W Melbourne, na kortach Kooyong zakończyła się jedna z ważniejszych imprez tenisowych sezonu: międzynarodowe mistrzostwa Australii. W finale singla kobiet 22-letnia Australijka Evonne Goolagong pokonała 19-letnią Amerykankę Chris Evert 7:6, 6:4, 6:0. 12,5 tys. widzów oglądało emocjonujący mecz. Goolagong po raz pierwszy w swej karierze wygrała międzynarodowe mistrzostwa swego kraju.

W finale gry pojedynczej mężczyzn 22-letni Amerykanin Jim Connors zwyciężył 23-letniego Australijczyka Phila Denta 7:6, 6:4, 4:6, 6:3. Connors i Evert zamierzają się pobrać za pięć miesięcy.

W finale debli kobiet Goolagong i Peggy Michel (USA) pokonały Australijki Kerry Harris i Kerry Melville 7:5, 6:3, a w finale debli mężczyzn Geoff Masters i Ross Case (Australia) wygrali z Bobem Gilmanem i Stanem Ballem (Australia) 6:7, 6:3, 6:4. Pokonani w półfinale wyeliminowali parę australijską John Newcombe, Tony Roche.

Szkolny turniej w hokeju na lodzie

27 zespołów zgłosiło swój udział w turnieju drużyn szkolnych w hokeju na lodzie, jaki za kilka dni rozpocznie się na sztucznym lodowisku Bogdanka. Główną nagrodą dla zwycięzców w imprezie organizowanej staraniem Sekcji Hokeja na Lodzie Wojewódzkiej Federacji Sportu i HK-u Bogdanka, jest puchar ufundowany przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. Zapowiada się więc zaciekłą rywalizację młodych hokeistów. Organizatorzy przygotowali dla wszystkich sprzęt ochronny.

Początek turnieju w dniu 7 stycznia. Dokładny terminarz ustalony zostanie w czasie spotkania z opiekunami i kapitanami zespołów. Jakie odbędą się dzisiaj o godz. 17 na lodowisku Bogdanka. (zb)

Polscy piłkarze na trzecim miejscu

Ranna gazeta belgradzka „Sport” zamieściła klasyfikację najlepszych drużyn piłkarskich Europy w 1973 r. W plebiscyście rozpisany przez „Sport” brało udział 80 dziennikarzy zagranicznych i jugosłowiańskich.

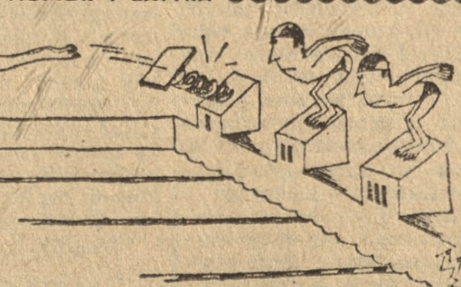
Oto kolejność najlepszych zespołów: 1) Włochy, 2) NRF, 3) Polska, 4) Jugosławia, 5) NRD.

Leeds United nadal bez porażki

We wtorek odbyła się 24 kolejka piłkarskiej ligi angielskiej. Jedenastka Leeds United zremisowała u siebie z Tottenhamem Hotspur 1:1, podobnie jak wicelider Liverpool, który na własnym boisku zremisował z Leicester City 1:1. Na czele tabeli — nadal z 8-punktową przewagą — znajduje się Leeds (40:3 pkt.), przed Liverpoolem (32:16 pkt.). Leeds jest już ogólnobrytyjskim rekordzistą jako zespół, który w 24 kolejnych spotkaniach nie doznał porażki. Przedtem, w 1988, Preston North End rozegrał 23 spotkania pod rząd nie doznając porażki.

Oto kompletny rezultatów: Arsenal — Newcastle 0:1, Coventry — Burnley 1:1, Derby — Birmingham 1:1, Ipswich Town — Everton 3:0, Leeds — Tottenham 1:1, Liverpool — Leicester 1:1, Manchester City — Stoke City 0:0, Queens Park — Manchester United 3:0, Sheffield United — Chelsea 1:2, West Ham United — Norwich City 4:2, Wolverhampton — Southampton 2:1. (ot)

HUMOR I SATYRA



Pracownicy poszukiwani

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska nr 12 — przyjmie

MĘŻCZYZN w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w charakterze górników, młodszych górników, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamieszkowców zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni — telefon nr 81-22-81, wewn. 653.

3247-K2

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- kobiety i mężczyzn do produkcji przemianowej,
- palaczy kotłów wysokoprężnych,
- maszynistów chłodników.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w mleczarstwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Kadr, Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 382, pokój nr 10, telefon 200-61.

8962-K1

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18 — zatrudni w systemie pracy nakładczej:

- kobiety w zawodzie grawerów w metalu,
- szlancerów z własnym balansem minimum 20 t.nac., oraz
- eloksyatorów z własnym oprzyrządowaniem.

3259-K2



NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ KUPONÓW

„KOZIOŁKÓW”,
a zapewnisz sobie udział w podwójnym losowaniu gry — samochodu marki „Syrena 105” oraz wysokiej premii pieniężnej.

513-K1

Praca Nauka

Uczennicę przyjmie, ukończoną 18 lat. Pracownia — Piekary 14.

14777g

Przyjmie opiekunkę lub oddam niemowlę w dom. Zgłoszenia: plac Młodej Gwardii 9 m. 7.

15990g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu.

14012g

Pomidory 3 metry wysokie, owoc dorodny, czerwony, słodki, 25 kg z krzewu, owocują do przyniosu ków — nasiona wysła: Zofia Pahlke, Barcińska 24, 88-170 Palkość. Porcja 20 zł, wysyłka 8,50. Zapłata przy odbiorze.

1060p

Lokale

Katowice — M-3 spółdzielcze lub Tychy — M-3 spółdzielcze zamienię na M-3 spółdzielcze w Poznaniu. Zgłoszenia pismem: „3677” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 3159-K2

Wynajmę pokój młodemu małżeństwu. Luboń, ulica Cieszkowskiego 4. Zgłoszenia: w godz. 17-20.

16171g

Przetargi

OBWIESZCZENIE

„Polmo-Motozbyt” P. P. Poznań-Antoninek, ul. Goryśława nr 9 — podaje do wiadomości P. T. Klientów, że dnia 15. I. 1974 r. o godz. 9, w sali przedsiębiorstwa (adres jw.) odbędzie się

I LICYTACJA

uszkodzonego w czasie wypadku drogowego, samochodu marki Syrena 105, nr silnika 136789, nr podwozia 210216, rok produkcji 1973. Cena wywoławcza — 17.760 zł.

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą się ubiegać osoby prywatne, które uiszczą wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tyt. ręką — na konto bankowe przedsiębiorstwa w NBP IV O/M Poznań nr 1221-6-4094 — najpóźniej w przeddzień licytacji.

Wymieniony pojazd można oglądać dnia 12. I. 1974 r. w godz. od 9-12.

Uwaga! „Polmo-Motozbyt” P. P. nie udziela żadnej gwarancji na sprzedany pojazd, jak również nie odpowiada za tyt. ręką za ukryte wady techniczne.

502-K1

Nieruchomości

Działkę pod budowę w Piątkowie pilnie kupię — minimum 600 m². Szczegółowe oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16989g.

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 13970g



**NIE KAR NAWAŁ,
LECZ WYGRANYCH NAWAŁ...
W STYCZNIOWEJ
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ!**

3275-K2

Dnia 29 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu, w 63 roku życia, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek

JÓZEF ABRAMOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Pograżeni w smutku
żona i syn z rodziną

Zalasewo 47, pow. Poznań. 16277g

Dnia 1 stycznia 1974 r. zasnął w Bogu mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN JAKOWLEW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, Kilińskiego 3 m. 9. 16280g

Dnia 31 grudnia 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN MAŃKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1974 roku o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
PRB PCB „Cerbudowa” - Poznań

503-K1

W dniu 27 grudnia 1973 r. zmarł nasz długoletni i wzorowy pracownik

JANINA RUMIŃSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 31 grudnia 1973 r. na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Spółdzielczego Przeds. Handlu
WZSP w Poznaniu

9179-K1

Dnia 30 grudnia 1973 r. zmarła w 80 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza, pełna dobroci matka, teściowa i babunia, śp.

MARIA MARGOWSKA z TYKWIŃSKICH

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędą się dnia 3 stycznia 1974 r. o godz. 15 na cmentarzu Św. Piotra w Gnieźnie,

o czym w głębokim żalu zawiadamiają
dzieci i wnukowie

Poznań, Szczecin. 16191gpr.

Dnia 31 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82

FRANCISZEK CIEŚLAK

podporucznik Powstania Wielkopolskiego, ex. eryt PKP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, Szymborska 10. 16281g

Dnia 1 stycznia 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84

IGNACY MAGDZIARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, ul. Smolna 3 m. 7. 16339g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 51

TADEUSZ WIELGOSZ

magister ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Dnia 31 grudnia 1973 r. zmarła nestorka rzemiosła krawieckiego w Gostyniu

MAGDALENA KOBUSIŃSKA

mistrz krawiecki

odznaczona Honorową Odznaką Rzemiosła i Złotą Odznaką za szkolenie uczniów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 13 w Gostyniu. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają

Zarząd i członkowie

Cechu Rzemiosł Różnych w Gostyniu

16266g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1973 r. odszedł od nas ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72

WACŁAW ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 8.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Strapiona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Czarnkowska 26 m. 2. 16334g

Dnia 31 grudnia 1973 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, śp.

KATARZYNA STEFAŃSKA

z domu Koldyka

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

synowie z żonami i dziećmi

16303g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 14 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Swarzędz, Jesionowa 4. 16286g

Dnia 1 stycznia 1974 r. o godzinie 19 zmarła w Bogu moja najukochańsza żona, troskliwa matka, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 60, śp.

WŁADYSŁAWA AMBROŻAK

z d. Rozmiarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 11.10 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku pograżeni
mąż, córki, zięć, wnuczka
i rodzina

Poznań, ul. Chociszewskiego 12 m. 6.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 grudnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 89 roku życia, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANTONI JEŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżona
rodzina

16311g

Dnia 28 grudnia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

STANISŁAW BANASZAK

Pogrzeb odbył się w Strzałkowie, dnia 31 grudnia 1973 r.

W smutku pograżona
rodzina

16185g

W dniu 31 grudnia 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 43 lat, nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

CZESŁAW KRYSZTOFIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim, ul. Piątkowska.

W smutku pograżone
żona z córkami i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 27 m. 9. 16326g

Dnia 1 stycznia 1974 r. zmarł mój drogi mąż, brat, szwagier i wujek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71

STEFAN PILC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 14.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

16301g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1974 r. odszedł od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

FELIKS WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, ul. Wojska Polskiego 75. 16296g

Dnia 30 grudnia 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 64

MARIA WOLNA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godzinie 14 w Krotoszynie.

Rodzina

16260g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 60, moja najdroższa siostra, szwagierka, nasza kochana i troskliwa ciocia, człowiek o wielkim i szlachetnym sercu, śp.

BOGUMIŁA KUCHARSKA

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego nastąpi w dniu 4 stycznia 1974 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w żalobie i smutku
siostra i rodzina

Poznań, Łozowa 93 m. 5. 16292g

Za udział w pogrzebie śp.

ANTONIEGO HAJDROWSKIEGO

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, Rodzinie, Znajomym oraz Lokatorom za złożone wieńce, kwiaty i kondolencje

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synem i synową

16066g

Koleżance

mgr KRYSZYŃE MEDYCKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Rada Pedagogiczna
pracownicy administracji oraz słuchacze
Technikum Chemiczno-Spożywczego
Zaochnego w Poznaniu

16158g

Koleżki mgr. inż.

JANOWI RUTKOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Żony

składają

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP
i współpracownicy
Biura Projektów Przemysłu Gumowego
„Stomil” - Pracownia w Poznaniu

9180-K1

Dyrektorowi Hieronimowi

SZCZEPANIAKOWI

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja — Rada Oddziałowa — POP
oraz współpracownicy
RSW „Prasa - Książka - Ruch”
O/R Poznań - Zachód

9170-K1

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 11 „Halka” (przedstawienie zamknięte), g. 19 „Straszny dwór”.

MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”, POLSKI — nieczynny.

NOWY — g. 10 i 13 „Chłopcy Placu Broni”.

MARCINEK — g. 17 „Czy Państwo to straszycie?”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Ech, jabłusko”.

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Walter Brom Sarajewa”.

CZARNKÓW: „Port lotniczy”, GNIĘZNO Lech: „El Dorado”, Polonia: „10 dni bezpłatnego urlopu”.

GOSTYN: „Posag księżniczki Ralu”.

KALISZ Kosmos: „Człowiek — którego cena rosła”; Oaza: „Francuski łącznik”; Stylowe: „Śmiech w ciemności”; „Klan Sycylijski”.

KEPNO: „Mężczyzna, który mi się podoba”.

KŁODAWA: „Szkola kowbojów”.

KOŁO: „W pustyni i w puszczy”.

KONIN Centrum: „Wielka wioślarka”; „Most”; Górniki: „Koman dosi”.

KOŚCIAN: „Godzila kontra Re-dora”.

KORNIK: „Noen kowboj”, KROTOSZYN: „Gappa”.

KRZYŻ: „Gorący śnieg” i „Telegara”.

LESZNO: „Stab bez obrączki”, MIEJZACHÓW: „Absolwent”, NOWY TOMYSL: „Jedźcie”, OBORNIKI: „Ostrza”.

OSTRÓW Roma: „Winnetou wśród sępów” i „West Side story”; Słońce: „El Dorado”.

OSTRZESZÓW: „Porachunki” i „Pan Hulot wśród samochodów”, PILA Iskra: „Urolop w wieżach”; Koral: „Głos na sprzedaż”; Sokół: „Na krawędzi”.

PLESZEW: „Mrowisko”.

RAWICZ: „Dom państwa Bo-ries”.

ROGOŹNO: „Pojedynak rewolwerowców”.

RYCHTAŁ: „Wódz Indian — Tecumseh”.

SŁUPCA: „Ostatni wojownik”, SZAMOTULY: „Wielka nadzieja białych” i „Gappa”.

TRZCIANKA: „Bez wyraźnych motywów”.

TURKÓ: „Simon Bolivar”.

WAGROWIEC: „Tydzień szaleńców”.

WOLSZTYN: „Mężczyzna, który mi się podoba”.

WRZEŚNIA: „Świadek koronny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Białowieża” — „Wyścig Pokoju” i „Kaukaz”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.30 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Mel. bez słów; 9.30 Słynne zespoły ludowe; 10.05 Non stop polskich melodii; 10.30 „Na spotkanie dnia” — powieść; 10.40 Przerzany zawsze ubezpieczony; 10.45 Tędy na instrumentach; 11.00 Muzyka lud.; 11.25 Co się stało w świecie; 11.30 Konc. przed hejlałem; 12.00 Walce na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13.00 Walce na muzycznej antenie; 13.30 „Człowiek i środowisko” — gawęda; 14.05 W XIX-wiecznym salonie; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Jazz na poludnie; 15.05 Listy z Polski; 15.10 W kregu włoskiej pieśni; 15.30 Estrada przyjaciół; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rytmospoł; 17.00 Studio Młodych; Radiokurier...; 17.20 Mistrzowie lekkiej białoty; 17.40 Przeboje 30-lecia; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Dziennik muzyczny; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.00 Muzyka rozrywkowa; 20.20 Z albumu kolekcjonera muzyki; 21.00 Koncert żywych; 21.50 Muzyka; 22.15 Karnawałowe rytmy; 22.30 Studio nowości; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Karnawałowe rytmy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygodniu; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.00 Serenada D-dur op. 11 na orkiestrę; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Muzyka baroku; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Kwartet smyczkowy B-dur; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Chorozy weneryczne nadal groźne; 11.50 „Od Tatr do Bałtyku” — dwie mel. z Olkuskiego; 13.00 „Rozdwoy naszych uczelni” — rep.; 13.20. Michel Legrand i jego piosenki; 13.35 „Onowiadanie”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dzis Wlochy; 14.00 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 „Czas i ludzie”; 14.35 „Romeo i Julia” — suita ork.; 15.00 Radioferie — słomien na głosie; 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 16.00 Antena nowatorów; 17.25 And. ekonomiczna „Rok 1974”; 17.40 Z cyklu „Tematyki powojenne nieaktualne” — felieton F. Fornalczyka.

Gwiazdka w Domu Dziecka

Cichy niedzielny poranek. Sosny i świerki otaczają kompleks pawilonów, które na pozór jak gdyby zapadły w sen zimowy. Wystarczy jednak uchylić drzwi któregoś z nich, by posłyszeć dolatujący z głębi korytarza gwar dziecięcych, podekscytowanych głosów.

Państwowy Dom Dziecka w Bninie pow. Śrem, przeżywa niecodzienny, świąteczny nastrój. Wszędzie panuje atmosfera oczekiwania. Wychowankowie bnińskiego Domu Dziecka spodziewają się wizyty swoich starszych koleżanek i kolegów z II klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 8 w Poznaniu.

Nie pierwsza to miała być ich wizyta. Znajomość datuje się od dwóch lat, nie licząc kontaktów starszych klas, które już liceum opuściły. Co najmniej cztery razy do roku „ciocie i wujkowie” z II klasy tego Liceum odwiedzają swoich naj-

młodszych podopiecznych. Obserwując małeństwa — boć to przecież grupa przedszkolaków. Czekają pełne napięcia, co chwilę kierują wzrok ku oknom. Wreszcie radosny okrzyk — idą!

Rozczulająca chwila Powitania. W mig wszystkie dzieci znajdują się w objęciach i na kolanach gości. Uściskom i pocałunkom nie ma końca. Małeństwa tulą się, chciałyby jednym tchem wypowiedzieć swoje uczucia. Dzieci przeżywają swoje najradośniejsze chwile — namiastkę ciepła i miłości rodzinnej.

Na powitanie gości dzieci przygotowały część artystyczną, a później same bawiły się inscenizacjami życia leśnych zwierząt i ptaków, przygotowanymi przez gości. Niedługo potem licealiści wnoszą drzewko, które wnet wspólnie przyozdobiono wśród gwaru i radosnych zachwyty. Kulminacyjny punkt dnia — to przybycie gwiazdora z wielkim bagażem na plecach. Rozdawanie prezentów, to przeżycie wielkie i niezapomniane. Wspólny podwieczorek, potem wesoła zabawa i... czas odwiedzin dobiega, nie stety końca. Uściski, pocałunki i lzy, także i u odejdzających. Starszaki proszą o listy i same przyrzekają często pisać.

Kontakty z Liceum nr 8 nie ograniczają się tylko do odwiedzin, ale trwa także nieprzerwanie obustronna korespondencja.

Państwowy Dom Dziecka w Bninie ma 80 wychowanków od wieku przedszkolnego do pozaszkolnego; kierującą nimi pani mgr Janina Sęczyńska, na potyka w swej pracy nie lada problemy wychowawcze; dzieci te pochodzą z bardzo zróżnicowanych środowisk. Są i takie, które tytułem eksperymentu kierowane są tutaj, zamiast do zakładu poprawczego. Dyrektorka z prawdziwie matczy-

Tytuły BPS dla leszczyńskich kolejarzy

W leszczyńskiej Parowozowni odbyła się uroczystość nadania tytułów, wręczenia odznak i proporzyców Brygady Pracy Socjalistycznej oraz nagród piętnastu 9 brygadom. Wyróżnienie takie przyznano siedmiu załogom lokomotywowym i dwu brygadam warsztatowym (spawaczom i narzędziowcom).

Realizując podjęte zobowiązania w ramach współzawodnicstwa o tytuł BPS, drużyny lokomotywowe przejechały około 550 000 km bez awarii, ponadto zaoszczędziły 110 ton węgla i 325 ton ropy.

Członkowie rywalizujących brygad brali także udział w czy nie społecznym na rzecz zakładu pracy. Pomagali przy pracach ziemnych, związanych z budową stacji paliw płynnych w Lesznie. Ponadto pomagali oni przy rozbudowie ośrodka wypoczynkowego PKP w Boszkowie.

Obecnie w służbie trakcji na leszczyńskim węźle kolejowym działają 44 brygady pracy socjalistycznej oraz 3 oddziały pracy socjalistycznej. Tytułem tym szczytą się warsztat gospodarczy, odcinek elektroenergetyczny i warsztat napraw parowozów. O szeroko rozwiniętym ruchu współzawodnicstwa pracy w Parowozowni w Lesznie świadczą dotychczas uzyskane wyróżnienia. Na około tysiąc zatrudnionych pracowników, ponad 500 posiada odznakę BPS, w tym 53 odznaki „Przodownik Pracy Socjalistycznej”, a dwóch — odznakę „Zasłużony Przodownik Pracy Socjalistycznej”. (r)

ODPOWIADAMY

Maria N. — Najprostszym testem jest tzw. testament żywy. Sporządza się go w całości piśmem ręcznym, zaopatrzone pod piśmem i datą. Testament można przechowywać u siebie, lub oddać go na przechowanie innej osobie. Majątek spadkowy można podzielić na dwie lub więcej osób, a także zapisać osobie małoletniej. Pominie w testamentie dzieci, małżonek lub rodzice spadkodawcy mają prawo do zachowku, tj. połowy wartości udziału w spadku, który by im przypadł, gdyby testamentu nie było. (2833)

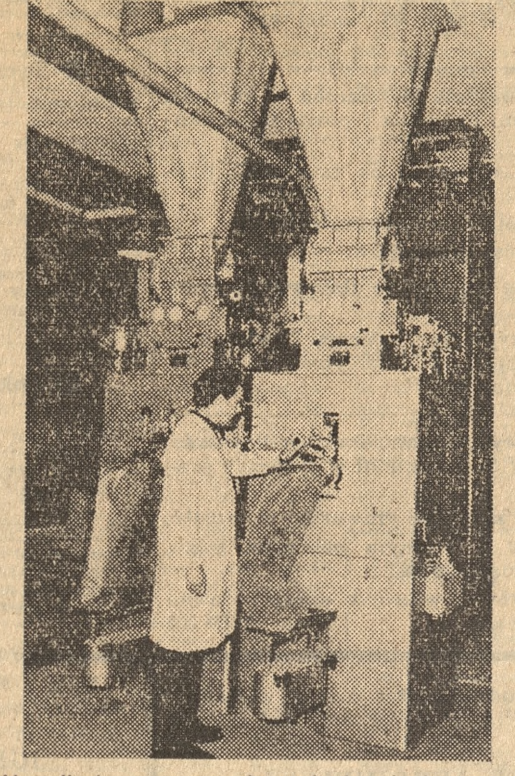
TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.20 — „Człowiek ucieka” — fab. film ang.; 9 — Dla młodych widzów — Teleferie; „Policjant i latający talerz” — film z serii „Przygody psa Huckleberry”; „Płciobój zimowy TDC, film z serii „Podróż Mc Pheeteresa”; 10.20 — „Kamienne pieśń” — dokum. film rum.; 13 — TV Kurs Informatyki; „Stymulacja w zarządzaniu w przedsiębiorstwach”, cz. I; 13.30 — Turniej cze-rech skoczni (z Innsbrucku); 15.20 — TTR — Fizyka, I. 14: „Zmiany stanu skupienia”; 15.55 — TTR — Botanika, I. 20: „Rozmnażanie, wzrost i rozwój roślin wyższych”; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — III TV Festiwal Widowsk Lalkowych dla Dzieci — Wsiewołod Kurdiunow; „Ilja Muromiec”. Adaptacja i reż. — Natalia Giebska, Michał Zarzecki. Widowsko Teatru Lalki i Aktora „Miniatura” w Gdańsku; 17.40 — PKF; 17.50 — „Montenegro” — piosenki i melodie Czarnogóry; 18.20 — Film krótkometrażowy; 18.40 — „Dziś burza mózgów” — program publ.; 19.10 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Człowiek ucieka” — fab. film ang.; 21.55 — „Ekspres nr 42”; 22.40 — Dziennik (kolor); 22.55 — Wiadomości sportowe i sprawozd. z konkursu czterech skoczni.

PROGRAM II: 17.15 — Ambicje po polsku — „Inżynier z Udania”; 17.35 — „Tańczy Gisela Weble” — program baletowy TV NRK (kolor); 18.15 — Kolorowe spotkania. Przepraszamy za usterki — przed kamerą Szymon Kobylski (kolor); 18.45 — Język rosyjski, I. 12; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Poczekaj — powiem ci” — program rozrywkowy TV CSRS (kolor); 21.05 — „Decybele” — film prod. włoskiej; 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — Język francuski — nowel. I. 13; 22 — „Lekcja odwagi” — film fab. prod. czeskiej.

Dekstryna z nowych zakładów

Uruchomione w końcu października ubiegłego roku dwie nowoczesne, w pełni zautomatyzowane dekstryniarnie w Luboniu pod Poznaniem i w Stawie pow. Słupca, pracują już pełną parą. Pomyślnie zakończono, prowadzone przez grupę specjalistów, tzw. próby testowe obu zakładów. Wykazały one sprawne działanie wszystkich urządzeń.



Na zdjęciu: proces workowania i ważenia w zakładzie w Stawie odbywa się w pełni automatycznie. Misirz zmianowy Tadeusz Toronowski kontroluje jedynie działanie urządzeń. Fot. — H. Kamza

Procesy produkcyjne w stacjach suszenia i prażenia, zakwaszania i wilżania, na stanowisku workowania i ważenia przebiegają bez zakłóceń. Zdają równie egzamin urządzenia centralnej dyspozycji, pozwalające na śledzenie przebiegu produkcji całego zakładu przez jednego człowieka.

Obecnie usuwa się drobne usterki, ujawnione w czasie prób testowych oraz wprowadza się dalsze usprawnienia. Pewne jest, że do 20 marca bieżącego roku oba zakłady osiągną pełną zdolność produkcyjną, to jest po 30 ton dekstryny na dobę każdy. Warto dodać, że

We własnym mini-observatorium Kaliszanie mogą oglądać kometa Kohoutka

Nie wszyscy kaliszanie wiedzą, że przy ul. Ulańskiej 9c znajduje się w tym mieście jedyna w województwie poznańskim tzw. „dostrzegalnica astronomiczna”. Jedyna — bowiem trudno ją porównywać z Obserwatorium Astronomicznym przy UAM w Poznaniu.

Dostrzegalnica działa w oparciu o sekcję astronomiczną Kaliskiego Domu Kultury. Prowadzi ją astronom-amator, członek Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii — mgr Janusz Kąrmierowski. Wyposażona jest w dwie lunety zwierciadlane własnej konstrukcji p. Janusza, który z wykształcenia jest leśnikiem. Umożliwiają one 160-krotne powiększenie obserwowanych ciał niebieskich.

Z dostrzegalni korzystają nie tylko amatorzy z terenu Kalisza. Docierają tu także osoby spoza granic powiatu, z Ostrowa, Mikstatu. Młodzieży szkolnej umożliwia to uzupełnianie wiedzy z zakresu astronomii.

Warto tu wspomnieć, że Janusz Kąrmierowski posiada nie tylko rozległą, jak na amatora, wiedzę z zakresu astronomii. Jako aktywny członek Polskiego Towar-

Powiększa się „rodzina” radioodbiorników samochodowych

Zakłady radiowe „Diora” obok produkcji nowoczesnych stołowych tranzystorowych radioodbiorników specjalizują się od kilku lat z powodzeniem w wytwarzaniu wysokiej jakości radioodbiorników samochodowych.

W roku 1973 „Diora” wyprodukowała ogółem 50 000 sztuk tego typu radioodbiorników. W większości były to niezawodne, czterozakresowe aparaty o nazwie „Safari” przystosowane do wszystkich samochodów osobowych produkowanych w Polsce. Plany produkcji zakładów przewidują znaczne zwiększenie ich dostaw dla kraju i na eksport w 1974 roku. Ponadto konstruują „Diory” przy gotowej nowej wersji autobusowej „Safari” ze wzmacniaczem dla autobusów produkowanych przez zakłady „Jeicz”. (PAP)

zawsz o wszystkim

ZIMOWE WCZASY

KALISZ. Fabryka Pluszu i Aksumitu „Runotex” organizuje w okresie świątecznym wczasy zimowe dla 131 pracowników i ich rodzin. Będą oni przebywać w przykładowych domach wczasowych. Z zimowych wczasów skorzysta też kilkadziesiąt dzieci pracowników. (tk)

NAJLEPSZE KLUBY

KALISZ. Dokonano tu oceny całorocznej pracy wiejskich placówek kulturalno-owsiatowych. Spośród klubów, zlokalizowanych w rolniczych jednostkach społecznych, I miejsce zajął Klub „Ruchu” w Petrykach. W pionie placówek, działających przy wiejskich domach kultury, wyróżniono Klub Środowiskowy w Szczepiornie i Klub „Rolnika” w Maglowie, a z grupy wiejskich klubów — placówki w Żelazkowie i Goliszewie. (g)

SPOTKANIE WETERANÓW WALK WYZWOLENICYCH

ŚREM. Z okazji 55 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w wielu miejscowościach odbywają się spotkania z uczestnikami walk. Ostatnio weterani Powstania z powiatu śremskiego spotkali się z przedstawicielami powiatowych władz politycznych, państwowych, organizacji społecznych i zakładów pracy.

Spotkaniu, w którym wziął udział I sekretarz KP PZPR — Marian Dominiczak, przewodniczył wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD — Franciszek Jezierski.

Na mogiłach i pod pomnikami bohaterów Powstania złożono wieńce i wianki kwiatów oraz zapalono znicze. (sf)

JAK CENNE JEST ZDROWIE TAK CENNY TWÓJ DAR NA NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ZDROWIA

„Teatr w menażce”

Dom Kultury w Wolsztynie przygotował ostatnio ciekawą imprezę pt. „Teatr w menażce”. Była to inscenizowana historia teatru i Wywizji im. Tadeusza Kościuszki; zespół ten był po wyzwole-niu pierwszym teatrem w Polsce. Widowisko to wystawiane było w Wolsztynie — kilkakrotnie — zawsze z dużym powodzeniem. Pokazano je z okazji XXX-lecia LWP na szkoleniu społecznych rad klubów i świetlic, na uroczystości z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej oraz przy uroczystym wręczeniu dowodów osobistych, w ramach „Tygodnia Młodego Wyborcy”. (urb)